

JEDNOŚĆ NARODOWA

N. 6

Białystok dnia 4 lutego 1945

Rok II

Związek Samopomocy Chłopskiej

Zadaniem naszym, chłopskim, jest wybudować nową wieś. Rząd dał nam do tego prawo i wszelkie możliwości.

Polska-Polską nigdy jeszcze chłop nie miał tyle władzy w swoim kraju.

Ziemia krew i potem naszych przodków — stała się ziemią polską. Sto tysięcy tysięcy chłopów otrzymało nadziały ziemi rolniej. Reforma Rolna stworzyła 40000 nowych gospodarstw chłopskich.

Powstała potężna organizacja Związek Samopomocy Chłopskiej, która zebrała szerokie masy chłopów i zabiera się do roboty, aby w tych gospodarstwach chłopskich, które powstały na terenach wyzwolonych, przetrzymać z gospodarstwami od zła i głodu — zapewnić im życie i pracę.

Wieloletnia wojna z Niemcami nie była dla nas łatwa. Skrawki ziemi, które zostały w naszym kraju, zostały wzięte przez Niemców. Wtedy się zaczęło zadanie Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wieloletnia wojna, co nie są mizerne, posiadają większy zapis ziemi, niż Niemcy. Wtedy się zaczęło zadanie Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wieloletnia wojna, co nie są mizerne, posiadają większy zapis ziemi, niż Niemcy. Wtedy się zaczęło zadanie Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wieloletnia wojna, co nie są mizerne, posiadają większy zapis ziemi, niż Niemcy. Wtedy się zaczęło zadanie Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wieloletnia wojna, co nie są mizerne, posiadają większy zapis ziemi, niż Niemcy. Wtedy się zaczęło zadanie Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wieloletnia wojna, co nie są mizerne, posiadają większy zapis ziemi, niż Niemcy. Wtedy się zaczęło zadanie Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wieloletnia wojna, co nie są mizerne, posiadają większy zapis ziemi, niż Niemcy. Wtedy się zaczęło zadanie Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wieloletnia wojna, co nie są mizerne, posiadają większy zapis ziemi, niż Niemcy. Wtedy się zaczęło zadanie Związku Samopomocy Chłopskiej.

będą chłopci przez zakładane spółdzielnie Zw. S. Chł., które przejmą resztę siły pod swój zarządek.

W ten sposób powstaną młyny spółdzielcze, za niską opłatą mające zbroje na potrzeby wsi. Powstaną spółdzielnie maszynowe posiadające żniwarki, młódkarnie, z których będą mogły korzystać okoliczne wsie, powstaną stacje traktorowe, których traktory pomogą w orce, gdzie nie ma koni. Powstaną

kuźnie spółdzielcze, w których chłop po godziwej cenie podkuje swoje konie.

Będziemy przy pomocy spółdzielni budowlanych odbudowywać planowo naszą wieś. Związek wystara się o zorganizowany przydział drzewa budulcowego. Lecz, pamiętając o tym, że lasy są przetrzebione przez Niemców, używać będziemy w budowie innych materiałów, jak cegła i pustaki. Powstaną znów spółdziel-

cze cegielnie, których cechą charakterystyczną będzie wkład pracy.

Najbliższym zadaniem Zw. S. Chłop. jest też przeprowadzenie reformy rolnej na wyzwolonych terenach.

Ponieważ niedługo już całe Prusy Wschodnie będą w naszym posiadaniu musimy zająć się, nie zwlekając, akcją kolonizacyjną. W związku z tym Zw. S. Chłop przystąpi już teraz do rejestracji chętnych do wyjazdu i praktycznych przygotowań.

Zadaniem niemniej ważnym, niż poprzednie jest podniesienie oświaty i kultury na wsi. W każdym razie musi być ambicją Związku Samopomocy Chłopskiej, by we wszystkich dawnych dworach, gdzie kiedyś mieszkali „jaśnie — panowie” postawić świetlice.

Lecz nie tylko we dworach. Nie będzie wsi, w której nie byłoby chaty — czytelnicy.

Jaś więc widzimy, Zw. S. Chłop. ma wielkie i poważne zadania do wykonania.

Organizujemy jak najszybciej koła gromadzkie. Nie oglądajcie się na nikogo, sami zwołajmy zebranie gromady. Przystąpmy wszyscy do koła Zw. S. Chł. Wybierzmy Zarząd Koła i powiadamy o tym gminie. Zarząd składający się z 3-ech osób: przewodniczącego, sekretarza i skarbnika, niech przystąpi natychmiast do pracy w myśl omówionych zadań.

Związek Samopomocy Chłopskiej to nasza siła i nasza potęga, to rękojmią wielkiej przyszłości wsi polskiej w naszym Niepodległym Państwie.

Do dzieła! Zakładajmy wszędzie koła wiejskie, tworzącymy gminne Związki Samopomocy Chłopskiej.

Nazwano nas: ci, którzy żywią i bronią. Od dziś dodadzą również: ci, którzy gospodarzą na własnej ziemi.

Współgospodarzami jesteśmy świętej naszej ziemi polskiej, współgospodarzami demokratycznego naszego Państwa Niepodległego.

Organizacja naszej wzajemnej pomocy, potężny Związek Samopomocy Chłopskiej niech rozwija się, krzepnie i rośnie.

Chłop polski wolny w niepodległym Państwie, które dało nam poraz pierwszy ziemię i wolność — niech żyje!

Kto może być członkiem Związku Samopomocy Chłopskiej?

Może być członkiem Związku każdy rolnik, który nie zatrudnia na stałe najemnej siły roboczej, każdy kto żyje z pracy własnych rąk, w szczególności zaś małorolny, średniorolny, chłop i robotnik rolny.

Członkami Związku mogą być również i rzemieślnicy wiejscy, zarówno kowal wiejski, jak i krawiec, jak i w ogóle każdy pracujący w zawodzie pokrewnym z rolnictwem.

Nauczyciel wiejski i ksiądz, agronom i instruktor rolny, felczer wiejski i weterynarz mogą być i będą członkami Związku.

Nowa słowianszczyzna

Przed gmachem Białostockiego Urzędu Wojewódzkiego stoi mapa, przed którą gromadzą się tłumy. Sznur graniczny przesuwają się po niej na zachód, na prastarą linię Odry i Nissy Łużyckiej. Południowe wzruszone tłumy manifestują swoją nieprzebraną wolę przyłączenia do Polski historycznych ziem słowiańskich.

Jeszcze przed parą tygodniami o dążeniach tych tłumów mówić teoretycznie, dziś w wyniku zwycięskiej ofensywy Armii Czerwonej jest to już rzecz konkretna. Ofensywa Armii sowieckiej przekształca się w odważny pochód narodów słowiańskich, który zmiana po drodze zwycięstwach krzyżaków i wypełnia sprawiedliwie ścieżki Narodu Związku Sowieckiego, Polski, Czechosłowacji i Jugosławii spłacać dług niewoli i okrucieństwa na karku najeźdźcy.

Wyzwolone zostało prawie całe terytorium Polski, zdobyte Prusy Wschodnie, Mazury i Warmia. Wojska sowieckie przeszły granicę Prus, dotarły wspaniałym manewrem do Odry. Tereny, których rewindykacji żądał naród polski, bezuśmiały są wolne. Przejmujemy je z rąk zwycięskiej armii jako swoją własność, którą kiedyś zrabował pan niemiecki rozbójnik i junkier niemiecki.

Rząd Tymczasowy przejmuje nowe obszary, organizuje i uchwała administrację. Za nim kroczą rolnicy, którzy uruchamiają fabryki, puszcza w ruch motory.

A ten, zagranicą, siedzą ludzie i snują obłąkańcze pomysły plebiscytu na ziemiach polskich. Tomasz Arciszewski żąda komisji międzynarodowej i obcego arbitrażu nad Polakami.

Nie chcemy cudzych interwencji, co naród wybrał i ustalił jest jego świętym prawem i nikomu nie wolno do tego się mieszać. Nie chcemy więcej plebiscytów, które wróg przynosi tylko krzyż, bo grają na zwłokę i rozpreżenie.

Napór Armii Czerwonej jest tak druzgocący, że zbóje niemiecki nie zajął dokonać właściwych sobie zniszczeń gospodarki. Opanowujemy ocalałe, niekniejące obszary. „Naród panów” w bieliźnie i boso, w mrozie zawierucha dręczy do „Vaterlandu”, zapominając o niedoszłym „Lebensraum”. Kuglarz z „Mein Kampf” tym razem nie wymyśli już żadnej sztuczki.

Tysiąc lat minęło, od czasu gdy Czarobry wbiły słupy graniczne na Odrze. Słupy te wyrócił Niemiec, pracując na wschód. Wody Odry różniły

się krew. Różniły się kolejno wody Warty, Wisły, Bugu-Narwi, Berezyny, Dniepru i Wołgi. Dziś prądy wbiły słupy graniczne na Odrze, a wody jej zabarwiła niekrew, lecz posoka teutońska.

Nadchodzi początek nowej ery. Przed nią cofa się po wielowiekowym panowaniu bota germańska i młoty o grabież krain mlekiem i miodem płynących.

Na froncie wschodnim

R. B. I. Monast. Dnia 1.2. kontynuowały wojska radzieckie swoją ofensywę w Prusach Wschodnich i zajęły miasta: Dornau, Schlappenweil, Gutshalt oraz ponad 100 innych miejscowości. W rejonie Pily kontynuowały nasze wojska walki celem zniszczenia okrążonego przeciwnika. Na płn. wsch. i wsch. od Frankfurtu nad Odrą zdobyły nasze wojska 2 miasta oraz ponad 150 innych miejscowości. W rejonie Poznańa kontynuowały nasze wojska walki celem zniszczenia okrążonych w mieście sił przeciwnika. Na zachód od Leszna osiągnęły nasze wojska Odrę zajmując przytem większe miejscowości: Kolzig, Kentopp, Litznig.

Oznajmienie postę Czechosłowacji

Lublin 21. 1. Tass. Poseł Rzeszypolskiej w Moskwie Modzelewski otrzymał od posła Republiki Czechosłowackiej w Moskwie, Szyrlingera, list, w którym tenże oznajmia, że rząd czechosłowacki uznaje Tymczasowy Rząd Narodowy Polskiej Republiki i pragnie nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne.

Prasa angielska o ofensywie sowieckiej

London. Obliczają tu, że Rosjanie znajdują się po zdobyciu Dornau w odległości 25 km od Frankfurtu oraz w odległości 94 km od Berlina. Korespondent News Chronicle w Moskwie, Paul Winterton depeszuje, że wojska radzieckie znajdują się na ziemi niemieckiej na froncie długości 170, a najważniejszym ich zadaniem jest obecnie osiągnięcie linii Odry na całym froncie oraz oczyszczenie Prus Wschodnich.

Obywatele Rolnicy

Przewodniczący W. R. N. — mec. Jackowski Tadeusz, zastępca przewodniczącego — ob. Podedworny

Obecne trudne czasy zmuszają nas do spejdnie czynnego traktowania sposobów gospodarki wiejskiej. Właśnie teraz nie wolno gospodarować z biedami, nie wolno przeoczyć ani jednego sposobu udoskonalenia gospodarki, intensywyfikacji i powiększenia dochodu. Reforma rolna dała chłopu nadzieję, że spowodowała, że dotychczasowa forma gospodarki musi ulec zmianie, bo inaczej gospodarstwa małe, rolne i średniorolne będą jedynie gospodarstwami konsumpcyjnymi, zjedzą same siebie. Pomoc w tej mierze, prawid że jedyną, może dać szkolenie zawodowe.

Podkreśle tu trzeba, że wiedze
roln. za traktowaną trzeba jako za-
gadnienie całe, a nie fragmenta-
ry. Jed. kawałek wiedzy przemie-
sić w życie praktyczne może być
szkodliwy. Jest. Nie uważajmy się
przez to, że innych wchodzących w
grę zawodów, Musimy dać rolni-
ko i. i. kształt wielki rolniczej.
Rozm. taka s. e. szkół rolniczych, ku-
ra przewyższa po dwa szkoły lu-
dowe w każdej gminie. Jako nadbu-
dowała szkoły powszechne, nadto
gmina ja. rolnicze i licea, których dal-
szym etapem mają być studia rolnicze
wyższe, rozwiąza w zupełności pro-
blem oświaty zawodowej chłopów.

I tak, Białostocka Izba Rolnicza uruchamia w tych dniach cztery szkoły rolnicze gminne w Krysztowprowie, w Janowie, w Nowym Dworze i Zambrowie. Wkrótce szkół takich powstanie więcej. Miejmy nadzieję, że każda gmina miejsc będzie po dwie szkoły rolnicze.

W związku z podniesieniem się poziomu wiedzy rolniczej oczekiwac należy zwiększenia plonów i podniesienia poziomu życia chłopu. Spółdzielczość i oświata rolnicza dokonu tego, że chłop polski ze stanu vegetacji przejdzie do ludzkich form bytu.

Korespondencja z terenu.

Uroczysta akademii ku czci Lenina w Suwałkach

W dniu 21 stycznia zaprzysiężony naród rosyjski obchodzi 21 rocznicę śmierci wodza proletariatu — Lenina, a Polacy święcą rocznicę powstania styczniowego. Z tej okazji, odbyła się w Suwałkach uroczysta akademicka w kinie powiatowym.

W sali udekorowanej flagami państwowymi, polskimi i radzieckimi na tle olbrzymiego portretu Lenina, pedzła ob. W. Wysockiej, zgromadziła się licznie publiczność. Nasali przeważali robotnicy, młodzież gimnazjalna, chłopcy.

Z pośród zebranych wyłoniono
przedsiedzącym uroczystości, do którego
weszli obywatele: starosta Łopot,
v. burmistrz m. Suwałk Cichucki,
Bracławski, sekretarz powiatowy
P. P. R. i inspektor szkoły Gniazdowski.
Pierwszy zabrakł głos ob.
starosta Łopot. Przedstawił historię
działalności Lenina, pierwociny, za-
wiązki ruchu socjalistycznego w Ro-

sji i w Polsce, podkreślił sympatie Wodza Proletariatu dla walczących o niepodległość Polaków.

Następnie zabrał głos ob. Gniazdowski. Zcharakteryzował genezę i cele powstania stowarzyszenia, przedstawił tragiczne jego zakończenie i wytłumaczył powody niepowodzenia. Zacytował historyczny manifest ówczesnego Rządu Tymczasowego, gdzie mowa była o uwłaszczeniu chłopów, przypomniał o roli oficerów demokratycznych armii carskiej, którzy ramieniem walczyli z powstańcami przeciw imperializmowi.

Treściwe przemówienia głęboko zapadły w serca i długo, jeszcze potem, nawet na ulicy trwały dyskusje między słuchaczami.

Po akademii wyświetlono film p.t. Lenin w roku 1913.

E. P.

Walka z bestią hitlerowską do-
biega końca.

Każdy dzień przynosi wyzwolenie coraz to nowych polaci kraju
coraz to nowych wielkich miast
i ośrodków przemysłowych.

Cofający się wróg, jak opzalone zwierzę, niszczy wszystko, co tylko zniszczyć może. Chce tym osłabić siły atakujących go wojsk.

Wrog wie, że samo bohaterstwo nie wystarczy. Do zwycięstwa trzeba również broni, amunicji i chleba. Głodny robotnik nie wyprodukuje broni i amunicji, głodny żołnierz nie będzie miał sił do walki. Brak jedzenia w miastach i w armii naszej—to ostatnia nadzieja ginącego wroga, wyrzuconego z Prus Wschodnich i z nad brzegów Odry.

Rachuby te jednak zawiodą.
Żołnierz polski, syn naszych wio-
sek i miast, wraz z sojusznym
żołnierzem Armii Czerwonej, zad-
dą ostateczny cios niemieckiemu
ciemieżcy narodów.

Na bohaterski wysiłek frontu
maszyny o powieźcie bohaterskim
wysiłkiem pracy i ofiarności na
tyłach.

Żołnierz daje na froncie swoje życie i krew, robotnik przy warsztacie — swój ciężki trud, rolnik musi i jednego i drugiego wyżywić. Czyż to przez odłamy kontyngentów?

Wolnicy! Nie marnujcie na samogon zboża, przeznaczonego dla żołnierza, krwawiącego na froncie i robotników, dźwigających przemysł z ruin.

Kto oddaje kontyngenty, pomaga
działu wyzwolenia kraju i niszczy
niemieciznę i barbarzyństwo niemieckie:

Kto uchyla się — pomaga Niemcom.

Kto nie zdaje kontyngentu—ten jest wrogiem własnego narodu. Honorom każdego uczciwego rolnika—oddąć cały należny kontyngent szybko i całkowicie.

Kto szybko oddaje, pomaga państwu i uzyskuje premie.

Polski rolnik wyżywi wojsko
i masę pracującą

Hańba zdrowcom narodu, uchylającym się od spełnienia obywatelskiego obowiązku zdania kontyngentów!

Dzień 15 lutego—musi być dniem zakończenia akcji kontyngentowej!

Nie czekajcie aut, tak potrzeb-
nych na froncie!

**Dostarczajcie kontyngent furman-
kami do spółdzielni lub składn
gminnego!**

Pomagajcie jedni drugim!

Niech żyje wielka, potężna, niezależna, demokratyczna Polska, budowana ofiarnym wysiłkiem wszystkich swych obywateli!

**Stronnictwo Ludowe
Polska Partia Robotnicza
Polska Partia Socjalistyczna
Samopomoc Chłopska**

**Najlepsi i najuczciwsi
fachowcy muszą pojechać
do Prus Wschodnich,
by organizować pracę
i porządek!**

Odkrycie nowych zbrodni niemieckich

brutalnie tłumaczyć, że takim nie nie potrzeba.

Dlaczego aresztowano tych ludzi? Rzekomo zabito dwóch żołnierzy niemieckich w lesie. Nikt tych zabitych nie widział, ale tak mówili żandarmi. Ludność polska z obawy przed pociskami (był to czas ofensywy) kryła się w lesie. Każdy złapany poza domem, szczególnie w pobliżu lasu uważany był za „bandytę”.

Po zachodzie słońca kazano ob. K.

Mord w Poświętnem

W nocy z 20 na 21 stycznia 1945 r. w miejscowości Poświętne, został zamordowany przez pachołków reakcji ob. Wojciech Kielbasa, członek PPR, członek Rady Powiatowej, sekretarz Pow. Komitetu Związku Samopomocy Chłopskiej.

Ob. Kielbasa od najmłodszych lat pracował na platformie demokratycznej, cieszył się opinią uczciwego człowieka, lecz dla reakcji naszał człowiek taki jest właśnie wrogiem.

Za swoją uczciwość, prostolinijne myślenie i poczucie został zamordowany w straszliwy sposób.

Sam jego zgon podobnie zamordowany w 1943 r. przez faszystów niemieckich, naprowadzonych przez naszą reakcję.

To nie wszystko do czego reakcja nie szczepiła się złości.

Otoż Starosta ob. por. Segda, chcąc, aby pogrzeb odbył się jak najmłodszym, wyznaczył termin na godz. 13 w dniu 24 l.b.r. celem umożliwienia wzięcia udziału związkom, organizacjom i partiom.

Gdy wszyscy zjechali się na kilka godzin przed oznaczonym terminem, okazało się, że ks. Wikary dokonał pogrzebu o godz. 8-ej.

Ogromnego oburzenia wśród przyjezdnych z tego powodu nie da się opisać.

Pomimo wszystkiego ruszył kondukt pogrzebowy, aczkolwiek bez ciała, b. oznaczonej godzinie, przedzany wieńcami i orkiestrą wólnym krokiem ku mogile ob. Kielbasy.

Na mogile pierwsze przemówienie w imieniu rządu miał Starosta ob. por. Segda. W słowach Starosty było inożna wyczuć ogromny żal

opuszczyć dom, jak też i innym mieszkańcom. Żandarmi brali łopaty z aut, opatrywali rewolwery. Raz po raz dochodziły stłumione krzyki, przeważnie kobiece. Co krzyczano, nie można było rozpoznać.

Około 1 w nocy ob. K. zauważył na miejscu, gdzie jest mogiła, kilka osób. Potem rozległy się strzały: 16 potem 5. Ucisło. Po pewnym czasie zauważono ogień. Palila się chata, w której potem znaleziono 13 zwłok.

W domu ob. K. znajdowała się kancelaria żandarmów. Gdy wyjechali, znaleźli na drzwiach i ścianach ślady krwi, na podwórzu chustki kobiece, nici, szneczki dziecięce. W chlewie była krew na gnoju. W piwnicy znaleźli trzy okrwawione czapki i przeszło 20 kijów wierzbowych połamanych ze śladami krwi.

W gospodarstwie nie znaleźli żadnego sznura ni powroza, ani leja. W spichrz, gdzie siedzieli aresztowani, znaleziono ślady krwi na słomie, cztery kartki z pożegnaniem do rodzin od aresztowanych, ukryte w szczelinach.

Na podwórzu płonęło ognisko z ubraniami i niepotrzebnymi rzeczami pomordowanych.

8 sierpnia oddział feldgendarmierii odszedł. Wtedy dopiero okoliczni pogrzebali spalonych. O dzieciach i kobietach nie wiadomo.

E. Pietraszkiewicz

Z posiedzenia Okr. Rady Zw. Zaw.

Przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych zorganizowało się na zebraniu w dniu 2. II. b.r. Koło Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

W skład Koła weszli: ob. Borysiewicz, Pracata, Bieruta, Kuriańczyk, Słowikowska. Zadaniem Koła będzie ożywienie względnie organizowanie Kół Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza na poszczególnych fabrykach.

Drugim punktem porządku dziennego posiedzenia Okręgowej Rady Zw. Zaw. był wybór 5 delegatów do Krajowej Rady Narodowej.

Jednogłośnie wybrani zostali do Krajowej Rady Narodowej obywatele: Sawicka, Rubiak, Krzewniak, Filipczuk, Olszewski.

W sprawie Prus Wschodnich zabrała głos ob. Orłowska: Dwie trzecie ziem Prus Wschodnich jest już wolne i czeka chętnych, uczciwych rąk do pracy. Trzeba natychmiast wziąć się do dzieła, by nie się nie zmarnowało.

Każda fabryka, każdy zakład winien dać swych najlepszych, najuczciwszych fachowców, by szli organizować pracę i porządek. Przeszło 1000 zakładów pracy całych i niena-

ruszonych oczekuje nas.

Po ożywionej i dłuższej dyskusji wybrano komisyjną z 3 osób (ob. Mosiej, Demidowicz, Samos) która ma się zająć we bunkierze odpowiednich ludzi.

W dalszym ciągu zebrania ob. Mosiej, Dyrektor Państwowych Zakładów Mechanicznych zdał sprawozdanie z wykonanych prac 5-ciu poszczególnych fabryk za miesiąc styczeń. Jak wynika ze sprawozdania fabryka 2 plan produkcji wykonywała w 100 procent, a fabr. Nr. 3 — w 160 proc. Pozostałe zaś fabryki planu nie wykonały z powodu braku surowca i przeszkód technicznych.

Państwowe Zakłady Mechaniczne utrzymują się z własnych funduszy które czerpią ze sprzedaży wyprodukowanych przedmiotów.

Na zakończenie obrad przystąpiono do załatwienia spraw organizacyjnych.

Na miejsce ustępującego przewodniczącego ob. Buczyńskiego wybrany został ob. Kubiak. Generalnym sekretarzem — ob. Masłowiecki a skarbnikiem — ob. Pankiewicz.

Obecny

W rocznice stracenia proletariatu

pracy indywidualnej przez pracę zbiorową, zorganizowaną w stowarzyszenia. Pod względem politycznym domagał się jak najszerszej demokracji, wybieralności urzędników, całkowitego równouprawnienia kobiet, wyznani i narodowości. Międzynarodowa solidarność mas pracujących uważał za gwarancję powszechnego pokoju.

W programie Komitetu Robotniczego pokutowały jeszcze proudhonistowskie elementy. Traktował on przyszły ustroj tylko z punktu widzenia realizacji ekonomicznych założeń, nie mówił o charakterze władzy, która ma zastąpić carat. Program, stojąc zasadniczo na stanowisku pracy masowej, nie wykluczał terroru. Do tego dochodzi jeszcze całkowity nihilizm narodowy, jaki towarzyszył hasłu solidarności międzynarodowej. (Jesteśmy członkami jednej wielkiej narodowości bardziej niebezpiecznej niż Polska, narodu proletariatu — słowa Ludwika Warzyńskiego).

Pomimo jednak tych braków

program Komitetu Robotniczego miał wielkie i społeczne znaczenie. Nietylko określał zadania proletariatu, ale zawierał jednocześnie wytyczne i wskazania walki.

Dwie zwłaszcza sprawy nie straciły aktualności po dzień dzisiejszy. Pierwszą sprawą były nadzielenie chłopów ziemią obszarową. Odezwała do „pracujących na roli” z dnia 24 czerwca 1873 r. partia stawia przed chłopami sprawę ziemi i powiada: „ani panowie, ani car wam ziemi nie dadzą”.

Drugą sprawą była współpraca z Narodną Wolą, rewolucyjną organizacją rosyjską.

Pomimo zasadniczych różnic, jakie dzieliły masową partię robotniczą od grupy inteligentów — terrorystów, proletariatu z narodowcami łączyły ściśle stosunki organizacyjne. „W Moskwie i Kijowie jestem członkiem Narodowej Woli, w Warszawie proletariatu — mówił o sobie Tadeusz Rechinowski.

W ciągu krótkiego czasu swego istnienia rozwinął Proletariat ożywioną działalność. Powstały organizacje partyjne w poważnych ośrodkach przemysłu. Kierowały one akcjami ekonomicznymi i politycznymi, zyskując autorytet w klasie robotniczej.

Jedną z takich wygranych akcji było wystąpienie przeciwko poddaniu robotnic fabrycznych obyczajowej rewizji sanitarnej. Zdecydowana postawa robotników zmusiła wtedy Bużwilina do cofnięcia zarządzenia.

I Proletariat zawiązany terrorem carskim przestał istnieć w 1885 roku. 28 stycznia 1886 r. zawiśli na szubienicy bohaterscy bojownicy o wolność ludu pracy: Kunicki, Berdowski, Osowski i Pietrusiński. Ale założenia Proletariatu, jego bezkompromisowa walka z caratem i rodzimą reakcją nie straciła na aktualności po dzień dzisiejszy. Po dzień dzisiejszy żyje pamięć o jego wielkich bohaterach. Tradycja Proletariatu weszła do arsenału jego spadkobierców i żyć będzie zawsze.

E. S.

